

JAN WOJCIESZCZUK

ur. 1951; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt Polska transformacja 1989-1991, PRL, NSZZ „Solidarność”, Urząd Wojewódzki, rząd Jana Olszewskiego, Adam Cichocki

Odwołanie z urzędu wojewody

Potem powstał rząd Jana Olszewskiego i zaczęły się schody, bo pojawiła się konieczność dokonania zmian w województwie. Może to był błąd – uważałem się za państwowca, jestem wojewodą, rozmawiam z partiami – ale pewnej granicy nie chciałem przekraczać. Okazało się, że w momencie kiedy przyszedł rząd Olszewskiego, są inne plany personalne i Adam Cichocki – mój kolega z celi, a wówczas szef Porozumienia Centrum w Lublinie – został, że tak powiem, namaszczony przez Jarosława Kaczyńskiego na wojewodę. Olszewski to popierał. Był jeszcze poseł Wojciech Włodarczyk, szef Urzędu Rady Ministrów, który nie wiem dlaczego, ale uznał za priorytet, żeby mnie odwołać i tego dokonał.

Przyczyny, które mi podano, były kuriozalne. Powiedziano mi, że ogólnie sytuacja jest kiepska, że budownictwo fatalne. Przesłano kontrolę, która miała sprawdzić, czy izby skarbowe działają dobrze, czy źle. A wcześniej ja wnioskowałem o odwołanie dyrektora Izby Skarbowej. Takie różne historie były. Człowiek na moim miejscu, który byłby nieprzygotowany, uznałby, że mu się jakaś krzywda dzieje.

Miałem jedną tylko wątpliwość dotyczącą tego odwołania, ponieważ można odwołać wojewodę bez podawania przyczyn. Gdyby premier Olszewski wezwał mnie i powiedział: „Proszę Pana, nie jest nam po drodze, widzę inną opcję personalną, jest inny stan, otwarcie inne. Koniec”. A tutaj właśnie takie historie, jakaś tam kontrola, takie gry były, powiedzmy, nie do końca czyste. Muszę powiedzieć, że byłem lekko zaszokowany tym w pierwszej chwili.

Ale nie jest prawdą, co jakiś kolega powiedział w „Gazecie Wyborczej”, że: „Janek nigdy nie zrozumiał, że on ma charakter państwowca, a tutaj przychodzi władza i nagle jakieś polityczne rozgrywki”. Doskonale to rozumiałem, tylko uważałem, że tego rodzaju sprawy trzeba komunikować face to face i nie szukać śmiesznych, nierzeczywistych powodów.

Był okres, że rząd Olszewskiego jeszcze bronił się przed odwołaniem i weszli

w kontakty z Mazowieckim. W czasie kiedy Mazowiecki rozmawia z Olszewskim otrzymuje informację, że odwołują wojewodę lubelskiego. Rzuca ją na stół i mówi: „O czym my mamy rozmawiać? O koalicji? Jak wojewodę lubelskiego bez powodu odwołujecie?”. Tak trafiłem do gry politycznej, na te stoły negocjacyjne – koalicji nie rozszerzono i tak się skończyło. Żałowałem, bo liczyłem, że będziemy mieć możliwość działania w województwie trochę dłużej, a miałem bardzo dobry zespół dyrektorów. I mieliśmy plan dla województwa wypracowany z Lubelskim Sejmikiem Samorządowym.

Data i miejsce nagrania	2013-11-12, Warszawa
Rozmawiał/a	Łukasz Kijek
Transkrypcja	Jakub Biesak
Redakcja	Janka Kowalska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"